

Ewangelia św. Marka 15; 22-39 (wybrane fragmenty)

(22) I przyprowadzili Go na miejsce zwane Golgota, co się tłumaczy: Miejsce Czaszki. (23) I dawali Mu pić wino z mirrą, ale nie przyjął. (24) A gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie los, co kto ma zabrać. (25) A gdy Go ukrzyżowali, była trzecia godzina. (26) Był też wyryty napis z podaniem przyczyny Jego ukarania: Król Żydów. (27) Ukrzyżowali też z Nim dwóch bandytów: jednego po prawej, a jednego po lewej Jego stronie. (28) Tak zostało wypełnione Pismo, które mówi: I do przestępców został zaliczony. (29) A ci, którzy przechodzili obok, bluźnili przeciwko Niemu..... (33) A gdy była szósta godzina, stała się ciemność na całej ziemi, aż do dziewiątej godziny. (34) A o godzinie dziewiątej zawołał Jezus potężnym głosem, mówiąc: Eloi, Eloi, lamma sabachtani?! Co tłumaczy się: Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie opuściłeś?! (35) A niektórzy z tych, co stali tam obok, słysząc to, mówili: Oto woła Eliasza. (36) I ktoś podbiegł, napełnił gąbkę winnym octem i włożył ją na trzcinę, poił Go, mówiąc: Pozwólcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć. (37) Ale Jezus zawołał potężnym głosem i oddał ducha. (38) I wtedy została rozdarta zasłona świątyni na dwoje, od góry aż do dołu. (39) A setnik, który stał naprzeciwko Niego, widząc, że w ten sposób wołając oddał ducha, powiedział: Prawdziwie ten człowiek był Synem Boga.

- Ze względu na długość tekstu przeczytane zostaną dłuższe, ale wybrane fragmenty.
- Ostatnio rozmawialiśmy o Bożym planie dla człowieka i grzechu, który spowodował zerwanie relacji ze Stwórcą. Dzisiaj chcemy porozmawiać o Bożym sposobie na przywrócenie tej relacji, tak, aby doświadczyć zachęty i nadziei w tym niespokojnym świecie, a także życia wiecznego. Liczę więc na ciekawą wspólną rozmowę.
- Dla przypomnienia z ostatniego tygodnia – Bóg stworzył świat w idealnym stanie. Nie było zła, chorób, mozołu. Pierwsi ludzie Adam i Ewa żyli w warunkach doskonałych. Mieli bezpośredni kontakt z Bogiem. Niestety zbuntowali się, zgrzeszyli i zostali wyrzuceni z Edenu. Zerwana została ich bezpośrednia relacja z Bogiem, stali się martwi duchowo, a ostatecznie umarli fizycznie. Od tego czasu na świecie panuje zło, choroby, wojny, śmierć. Stąd tyle problemów jest w naszym życiu. A każdy rodzi się duchowo oddzielony od Boga i podlega śmierci zarówno fizycznej, jak i tej wiecznej.
- Wino z mirrą – stosowano to jako narkotyk, dla uśnieżenia bólu. Ale prawdopodobnie nie dlatego, żeby ulżyć skazańcowi, ale żeby się nie szarpał na krzyżu. Jezus pomimo, że był spragniony to nie przyjął napoju. Chciał do końca być w pełni świadomy.
- Narkotyczny napój, rozdzielenie wśród żołnierzy szat, rzucenie losu o tunikę (jest to opisane w Ew. Jana), opuszczenie Chrystusa przez Boga w czasie agonii zostało wcześniej przepowiedziane w Psalmie 22 i 69. Ukrzyżowanie razem z bandytami – było zapowiedziane w księdze Izajasza 53; 12. Wszystkie te prorocze zapowiedzi miały miejsce na wiele lat przed ich wypełnieniem. To daje gwarancje, że wszystko to, co zostało przepowiedziane przez Boga wypełni, także to, co jest przed nami.
- Kwestia godzin – według współczesnego sposobu mierzenia czasu trzecia godzina to była 9.00 – przybicie do krzyża, szósta to 12.00 , a dziewiąta to 15.00. Ciemność zapadła od 12-15, zaćmiło się słońce na 3h – niespotykane zjawisko.

- Boże mój Boże, dlaczego mnie opuściłeś – zaraz po zaćmieniu Jezus zawołał donośnym głosem. W tym momencie dokonywał się sąd nad grzechem. Zaraz po tym Jezus umarł. Cena za grzech została zapłacona. Tą ceną była zastępcza śmierć w miejsce grzesznika.
- Rozdarta zasłona świątyni – miejsce przebywania Bożej obecności na znajdowało się w specjalnym miejscu zwanym miejscem najświętszym. Nikt tam nie mógł wejść poza arcykapłanem raz w roku, aby przeprosić za grzechy ludu. W momencie rozdarcia tej zasłony, gdy umarł Jezus bezpośredni dostęp do Boga został umożliwiony. Bo oddzielający człowieka od Boga grzech został przez Jezusa usunięty. Nie znaczy, że automatycznie mamy ten dostęp, ale droga została otwarta.
- Setnik – dowódca egzekutorów wyroku widząc to wszystko sam przyznał, że Jezus był Synem Bożym.

Pytania do rozmowy:

1. Nic nie ma za darmo? Co myślicie o tym powiedzeniu.
2. Bóg chce przywrócić relację z nami i dać nam życie wieczne. Dlaczego Jezus zdecydował się umrzeć? Jak miał rolę w Bożym planie?
3. Jak praktycznie można przyjąć ofiarę Jezusa do swojego życia, aby mieć życie wieczne? Koniecznie przykłady 😊